Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 4.05.2022 www.osw.waw.pl

Atak Rosji na Ukrainę – stan po 69 dniach

Andrzej Wilk, Piotr Żochowski, Jadwiga Rogoża

Wojska agresora kontynuują ostrzał i bombardowania pozycji ukraińskich, Charkowa i Mikołajowa oraz podejmują działania zaczepne na różnych odcinkach linii styczności, lokalnie poprawiając tzw. położenie taktyczne, zasadniczo jednak nie osiągając sukcesów i ponosząc straty. 3 maja w godzinach popołudniowych miały przeprowadzić zmasowany szturm na kombinat Azowstal. Sekretarz Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ukrainy Ołeksij Daniłow stwierdził, że kraj nie ma dostatecznej ilości ciężkiego uzbrojenia, aby dokonać deblokady Mariupola.

Tego samego dnia w ośmiu obwodach doszło do ataków rakietowych, głównie na obiekty systemu zasilania ruchu kolejowego – zniszczonych miało zostać sześć podstacji trakcyjnych w obwodach dniepropetrowskim, kirowohradzkim, lwowskim (trzy obiekty) i zakarpackim (na Zakarpaciu uszkodzono gazociąg w Wołowcu). Ponadto zaatakowano cele w obwodach donieckim, kijowskim, winnickim i odeskim (w rejonie Arcyzu na trasie z Rumunii do Odessy; 2 maja miało miejsce kolejne uderzenie na niedawno uruchomiony częściowo most kolejowy nad Limanem Dniestru). Resort obrony FR poinformował o wykorzystaniu do ataku na cele w obwodzie odeskim rakiet skrzydlatych Oniks, uchodzących dotychczas za broń do niszczenia okrętów. Dało to nowy – po kilkutygodniowej przerwie – asumpt do medialnych rozważań o wyczerpywaniu się zapasów broni precyzyjnej najeźdźcy.

Według Głównego Zarządu Rozpoznania Ministerstwa Obrony Ukrainy w Rosji zaktywizowano akcję naboru do służby kontraktowej, skierowaną do obywateli Syberii i Dalekiego Wschodu. Mają obowiązywać normy naboru wynoszące 200 „ochotników" tygodniowo, a pierwszeństwo przysługuje tym z doświadczeniem wojskowym.

Szef Zarządu Personalnego Sztabu Wojsk Lądowych Ukrainy przedstawił dane o przebiegu i perspektywach mobilizacji. Na przełomie lutego i marca stany osobowe jednostek zostały w pełni ukompletowane. Od tego czasu tempo naboru spadło i wiąże się z koniecznością ich bieżącego uzupełniania. Niewykluczone jest kontynuowanie mobilizacji po 24 maja (dotychczasową ogłoszono na trzy miesiące), ale nie poinformowano o głównych potrzebach armii w zakresie specjalności wojskowych.

W okupowanym obwodzie chersońskim trwa „wojna o Internet". 30 kwietnia agresor odciął większość operatorów ukraińskich i przekierował ruch sieciowy za pośrednictwem swojej infrastruktury, co oznacza, że odbywa się on przez Rosję i podlega cenzurze. Ukraińscy operatorzy telekomunikacyjni są w stanie świadczyć usługi telefoniczne na 70% terytorium obwodu, lecz nie mogą utrzymać dostępu do Internetu mobilnego.

Szef ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanow oznajmił, że plany najeźdźców zakładają stworzenie na terenach okupowanych dwóch prowincji. Pierwsza, nazywana taurydzką (wchodziła w skład Imperium Rosyjskiego w latach 1802–1917), ma objąć terytorium Krymu oraz część obwodów chersońskiego i mikołajowskiego, a druga – obwód odeski, miasto Dniepr oraz część obwodów chersońskiego, mikołajowskiego i donieckiego. Kreml miał jeszcze nie zdecydować, czy do Rosji zostaną włączone zajęte terytoria Donbasu. Budanow ostrzegł, że agresor chce zaaranżować klęskę humanitarną, aby zmusić miejscową ludność do przyjęcia pomocy pod warunkiem zaakceptowania nowej rzeczywistości politycznej. Zawiadomił również, że Rosjanie cierpią na znaczny niedobór kadr, a kolaboranci – ze względu na skuteczny ruch oporu i brak poparcia społecznego – nie są w stanie zarządzać okupowanymi miejscowościami.

Najeźdźcy wywieźli z zajętych terytoriów jedną trzecią rezerw zboża (ok. 400 tys. ton), chcąc w ten sposób zmniejszyć niedobory w niektórych regionach Rosji. Według Kijowa na terenach okupowanych pozostało ok. 1,3 mln ton zboża, które jest niezbędne, aby zapewnić bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańców i przeprowadzić zasiewy zbóż jarych.

3 maja Rada Najwyższa Ukrainy przegłosowała ostateczny zakaz działalności partii prorosyjskich (w marcu ich aktywność zawieszono), których program i działania negują lub uzasadniają rosyjską agresję zbrojną, przedstawiają ją jako wojnę domową oraz gloryfikują lub usprawiedliwiają osoby przyczyniające się do niej. Organ przyjął także zmiany w ustawie „O podstawach oporu narodowego" zezwalające obronie terytorialnej (OT) na samodzielną realizację zadań w obszarach działań bojowych. Świadczy to o tym, że siły zbrojne potrzebują natychmiastowego wsparcia na linii frontu. OT może objąć odcinki, na których nie toczą się intensywne walki, co pozwoli na przerzucenie regularnych oddziałów tam, gdzie trwają ataki przeciwnika.

W Radzie Najwyższej przemawiał – po raz pierwszy od wybuchu wojny – prezydent Wołodymyr Zełenski, który zaapelował do jej członków o jedność i nietracenie czasu na drugorzędne ustawy. Podkreślił, że są przedstawicielami parlamentu „największego dzisiaj kraju" i mają kierować się „racjonalizmem i zdrowym nacjonalizmem". Z kolei w wywiadzie dla „The Wall Street Journal" wyraził przekonanie, że do wstrzymania ognia może dojść jedynie w wyniku spotkania prezydentów walczących stron i formalnego sygnowania porozumienia. Zaznaczył zarazem, że Ukraina nie zgodzi się na zamrożenie konfliktu i utrzymanie przez siły rosyjskie zdobyczy terytorialnych.

Przed Radą Najwyższą w trybie wideokonferencji wystąpił premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, który zapowiedział przekazanie kolejnego pakietu pomocy wojskowej, obejmującego rakiety i radary artyleryjskie. Do Kijowa powróciły już 32 placówki dyplomatyczne ewakuowane po rozpoczęciu działań wojennych do Lwowa lub za granicę. Do końca maja do stolicy może wrócić ambasada USA (24 kwietnia prezydent Joe Biden mianował ambasadorką na Ukrainie Bridget A. Brink, po prawie trzech latach wakatu na tym stanowisku).

Badanie grupy Rejtynh pokazuje postępujący spadek identyfikacji Ukraińców z sowiecką przeszłością. Z powodu rozpadu ZSRR ubolewa 11% respondentów (spadek z 46% w 2010 r.; w Rosji w tym okresie odnotowano wzrost z 55 do 63%). Zmienił się stosunek do 9 maja: o ile do 2022 r. dla 80% ankietowanych było to znaczące, osobiste święto, o tyle obecnie stało się reliktem przeszłości (dla 36%) lub dniem powszednim (dla 23%). Aż 80%

Ukraińców określa ten dzień mianem Dnia Pamięci, a tylko 15% – Dnia Zwycięstwa (w 2018 r. – 58%). Jednocześnie 78% badanych wysoko ocenia wkład własnego narodu w zwycięstwo nad faszyzmem, a 67% uważa, że ich kraj miał największy udział w triumfie w II wojnie światowej. 81% uznaje OUN-UPA za uczestników walki o niepodległość Ukrainy (od 2010 r. wskaźnik ten wzrósł czterokrotnie). 65% popiera zmianę rosyjskich lub sowieckich nazw ulic, a 71% – demontaż pomników związanych z Rosją. Wciąż zmniejsza się odsetek Ukraińców posługujących się w codziennych kontaktach językiem rosyjskim – w 2012 r. było ich ok. 40%, na początku inwazji – 18%, a pod koniec kwietnia – 15%. Wzrasta natomiast liczba deklarujących się jako „dwujęzyczni" (33%).

Według danych resortu obrony FR z Ukrainy do Rosji wywieziono 1 092 137 osób, w tym 196 356 dzieci. Rosjanie twierdzą, że łącznie ma tam zostać deportowanych 2 754 241 ludzi.

3 maja z Ukrainy do Polski wjechało 19,4 tys. osób (wzrost o 4,3% względem dnia poprzedniego), a od wybuchu wojny – 3,14 mln. W kierunku odwrotnym granicę przekroczyło 15,8 tys. podróżnych, zaś od 24 lutego – 1 mln. W Niemczech od początku agresji organy porządkowe zarejestrowały ponad 400 tys. ukraińskich uchodźców, głównie kobiet, dzieci i osób starszych (dane są niepełne), a do tamtejszych szkół trafiło 92 tys. dzieci i młodzieży z Ukrainy.

Komentarz

- Sytuację na linii styczności wojsk należy uznać za patową. Walki toczą się w coraz bardziej zrujnowanych miejscowościach w Donbasie (m.in. Popasnej i Rubiżnem), zaś podejmowane przez jednostki rosyjskie próby natarcia mają na celu głównie rozpoznanie pozycji przeciwnika. Informacje o gromadzeniu przez agresora sił do ofensywy wskazują jednak, że dowództwo świadomie odwleka jej rozpoczęcie (brytyjski resort obrony ocenił liczbę rosyjskich batalionowych grup taktycznych w okolicach Iziumu na 22; w ostatnich dniach w rejon Siewierodoniecka i do obwodu zaporoskiego skierowano część jednostek z Mariupola). Może to wynikać m.in. z braku dostatecznej przewagi nad obrońcami, co świadczyłoby o diametralnej zmianie założeń w porównaniu z pierwszym okresem wojny, gdy najeźdźcy starali się przełamywać pozycje przeciwnika, nawet dysponując mniejszą liczbą żołnierzy. Z drugiej strony Ukraińcy nie są w stanie podjąć poważniejszej akcji zaczepnej, a ich lokalne sukcesy sprowadzają się przede wszystkim do zajmowania miejscowości opuszczonych przez Rosjan. O niezmienności sytuacji świadczy również kontynuowanie przez agresora ostrzału artyleryjskiego Charkowa.
- Siły rosyjskie przywiązują dużą wagę do przejęcia kontroli nad ukraińską łącznością cywilną, blokowaniem usług tamtejszych operatorów i włączaniem zajętych terytoriów do własnej przestrzeni informacyjnej. Stworzenie rosyjskiej bańki informacyjnej ma służyć odcięciu miejscowej ludności od innych przekazów i budowaniu fałszywego obrazu sytuacji w kraju, co ma ułatwić okupantowi wywieranie presji psychologicznej na cywili w celu skłonienia ich do współpracy.
- W wyniku wojny na Ukrainie gwałtownie postępuje derusyfikacja i desowietyzacja pamięci historycznej i postaw społecznych. Wrogość wobec Rosji powoduje także zmianę stosunku do przeszłości sowieckiej: radykalnie zmniejszyła się nostalgia za ZSRR i sympatia do postaci historycznych kojarzonych z ZSRR i Rosją. Ukraińcy demonstrują natomiast coraz większą dumę z bohaterów i symboli narodowych, również tych

budzących wcześniej kontrowersje (jak UPA, Bandera, Petlura czy Mazepa), oraz z wkładu w zwycięstwo w II wojnie światowej. Z nastrojami wśród obywateli współbrzmią działania władz w zakresie delegalizacji ugrupowań prorosyjskich oraz rugowanie rosyjskiej kultury i postaci historycznych z przestrzeni publicznej i programów szkolnych.